

LUD

Nr. 36 | CURITIBA, 3 DE SETEMBRO DE 1952 | ROK XXVII

EMILIA RADOMSKA

NIEPODLEGŁOŚĆ ALBO ŚMIERĆ

Tym okrzykiem, w dniu 7 września 1822 roku, młody książę D. Pedro ogłosił wolność Brazylii.

D. Pedro, wnuk obłąkanej królowej Portugalii D. Marii I, syn D. João e Charlotty Joaquina z Bourbonńskiej, księżniczki hiszpańskiej, urodził się w Queluz, Portugalii, 12 października 1798 r. Dzieckiem był, za ledwie dziewięcioletnim, kiedy spłót zdarzeń i manewrów politycznych rzucił go na ziemię brazylijską.

Gwiazda napoleońska zalewająca blaskiem swej potęgi całą Europę i obręcz zwycięskich podbojów zaciągnięta się, coraz bardziej, wokół Portugalii zmusiła D. João do opuszczenia ojczyzny, oraz szukania schronu w swoich dominach, Brazylii, dokąd przybył w roku 1807, w raz z całą rodziną, jak również niezliczonym dworem.

D. Pedro, już w czasie dzieciństwa wyróżniał się od swego rodzeństwa, książąt i księżniczek smutnych i anemicznych, swoim wyglądem czerstwym i zdrowym, swym temperamentem i żywością. Wyrosły nad wiek, o policzkach tryskających krwią, bujnej, kędzierzawej czuprynie, która mu w niesfornych lokach spadała na czoło, posiadał silne i muskularne ramie plebeusza.

Po ojcu i dziadkach odziedziczył siłę, tuszę, zamiłowanie do muzyki, nostalgii i sens mieszczański. Po stronie matczynej inteligencja, żywość, temperament gwałtowny, wesołość i... epilepsję, smutne dziedzictwo po Habsburgach i Bourbonach.

Wszystkie zalety i wady rodziców złożyły się na utworzenie tego trudnego charakteru.

Lubiany i faworyzowany przez ojca, który z dumą widział w nim godnego następcę tronu, był za to pogardzany przez matkę, która całe swoje uczucie przelewała w walego o delikatnej, kobiecej urodzie i ognistych oczach hiszpańskich księcia D. Miguel'a.

Nieszczęśliwe małżeństwo D. João i Charlotty Joaquina, ich wieczne spory i intrzy, nie stworzyły atmosfery odpowiedniej dla kształtowania ducha młodego D. Pedro. Pozbawiony odpowiedniej opieki, rósł i wychowywał się samopas; również i wykształceniem jego nie było komu interesować się. Jeszcze w Queluz sprawy tej nie traktowano poważnie, a i później w Rio de Janeiro nauka jego była prowadzona chaotycznie i dorywczo. Uczył się jak chciał i co chciał. Jego złe wychowanie wzmocniło tylko jego wolę: potrafił przetrwać ale nigdy ustąpić. Był człowiekiem, który kierując się tylko instynktem udoskonalał się.

Marzyciel, poeta sentymentalny, muzyk (w bardzo młodym wieku komponował), gorący wielbiciel Napoleona ku zgrozie ojca i całego dworu, łączył to z prostactwem zachowaniem, z dziką pasją do koni, do robót fizycznych jak kowalstwo (sam podkuwał swoje konie), do awantur i nieobliczalnych wyczynów, które skandalizowały nie tylko dwór ale i całe Rio de Janeiro, a zarazem czyniły go bardzo popularnym w oczach tłumów. Mimo tych cieni, które plamiły jego reputację, posiadał charakter zdolny do największych poświęceń i ofiar, do heroicznych i rycerskich występów.

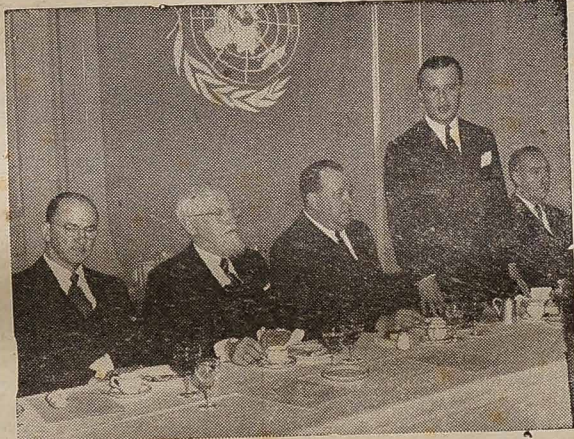
Miał za ledwie 19 lat gdy go ożeniono z siostrzenicą nieszczęsnej Marii Antoniety, księżniczką austriacką, D. Leopoldyną.

Niestety, małżeństwo to nie stało się epoką przemian w jego życiu. Było tylko przypadkiem.

D. Leopoldyna, typowa Niemka, niska, otyła, niedbała w stroju, otoczona gromem przyrodników z którymi rozprawiała zawsze po niemiecku, zamiłowana w botanice i mineralogii, nie potrafiła przywiązać do siebie ognistego księcia i wpłynąć dodatnio na jego charakter. Prędko D. Pedro pozostawia żonę w kompletnym opuszczeniu i prowadzi nadal swój hulawczy tryb życia, który głośnym echem odbi-

ja się nie tylko po całej Brazylii, ale trzęsie oburzeniem wszystkie dwory europejskie.

Ze śmiercią obłąkanej królowej D. Marii I. D. João wstępuje na tron Portugalii, jako D. João VI. W tym czasie Brazylię, podniesioną do godności Królestwa Zjednoczonego, swoim postępowem i rozwojem, we wszystkich dziedzinach życia, daleko była od dawnych czasów kolonialnych. Fakt ten jest widziany z gorczyczą i zawiścią przez portugalczyków, którzy w tym czasie przeżywają ciężkie i despotyczne rządy Regencji. Idee rewolucyjne, bujnie kiełkujące w całej Europie, znajdują odpowiedni grunt w Portugalii. Wybuch rewolucja,



PODCZAS SWEJ ostatniej podróży w Europie, Generalny Sekretarz Organizacji Zjednoczonych Narodów, p. Trygve Lie, wygłosił szereg przemówień w Anglii, Belgii i Austrii; w Brukseli p. Trygve Lie został uczczony śniadaniem wydanym przez Belgijskie Stowarzyszenie Przyjaciół Organizacji Narodów Zjednoczonych. Na fotografii widzimy (od lewej ku prawej) prezesa Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości Belgii, prezydenta Izby Deputowanych Belgii; p. Trygve Lie; p. Pierre Wigny, prezesa Stowarzyszenia, (w chwili gdy przemawia), oraz p. Pawła Van Zeelanda, ministra Spraw Zagranicznych Belgii (Foto ONU.)

PAN GENERAL KAZIMIERZ SOSNKOWSKI

GOŚCIEM KOLONII POLSKIEJ STANU RIO GRANDE DO SUL

W dniu 23 sierpnia przybył do Porto Alegre, na zaproszenie Pana Ernesto Dornelles, Gubernatora Stanu, oraz miejscowego Towarzystwa Polonia, Pan Generał Broni Kazimierz Sosnkowski, Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych w czasie Drugiej Wojny Światowej. Licznie zebrała się kolonia polska na lotnisku, aby powitać dostojnego Gościa. Przy przedstawicielach brazylijskich władz cywilnych, wojskowych i kościelnych, oraz delegacji wszystkich miejscowych Towarzystw polskich i przybyli z terenu Stanu goście polscy.

Przy dźwiękach polskiego Hymnu wysiadł Pan Generał z samolotu poczem przedstawił Mu się Przewodniczący Komitetu Przyjęcia P. Inż. Edmund Gardoliński, zaś trzy małe dziewczynki, Danusia Figurska, Stella Gardolińska i Andzia Wojska wreczyły piękny bukiet kwiatów. Wystarczyły krótkie momenty powitań i rozmów z poszczególnymi ludźmi, aby wokół Generała wytworzyła się atmosfera szacunku i przyjaźni. Sylwetka wysokiego i postawnego Pana, rozmowy z przedstawicielami władz i poszczególnymi rodakami, meldunki byłych żołnierzy, postawa, niewymuszona uprzejmość i zainteresowanie każdym człowiekiem z osobna, serdeczny uśmiech i dobre, rozumne spojrzenie tego swiego Pana spowodowało, iż z lotniska odjechał on do hotelu ofiarowanego przez Rząd tutejszy, jako dro-

ga i bliska każdemu osobistość, a zarazem wysoki dygnitarz wolnej i niepodległej, przedwojennej Rzeczypospolitej Polskiej.

Następnie pan Generał w otoczeniu przedstawicieli wszystkich organizacji polskich na terenie Porto Alegre oraz licznych Polaków, był przyjmowany kolicą przez państwo inżynierstwo Gardolińskich w ich prywatnym domu. W czasie przyjęcia mała Stella Gardolińska wreczyła Panu Generałowi wspaniałą bukiet orchidei.

Cała prasa miejscowa umieściła artykuły o Generale z Jego życiorysem.

Wieczorem, na Akademii w lokalu Towarzystwa "Polonia" witały Go tłumy Polaków. Wzruszające były to momenty. Witała Pana Generała kolonia polska chlebem i solą, witała mową wstępną, serdeczną i płynącą z serca proboszcz parafii polskiej kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej, ks. Jan Wróbel.

Krótko po żołniersku przemówił imieniem byłych żołnierzy polskich Jan Wojcik, wreszcie witał pana Generała przedstawiciele Polaków z terenu.

Po mowach powitalnych, prezes Towarzystwa "Polonia", p. Jan Wierzechowski, po krótkim przemówieniu wreczy Panu Generałowi Dyplom Honorowego Członka Towarzystwa "Polonia" i złotą odznakę "Polonii".

Wiersze wygłoszone przez Jadzię Chałupkównę i Wandzię Sobolew-

Proprietário: Dr. ANTONIO FIRAKOWSKI | Diretor: Dr. EDVINO TEMPSKI

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir à: Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować: REDAÇÃO DO "LUD", CAIXA POSTAL 155, CURITIBA, PARANÁ

ADMINISTRAÇÃO: Alameda Cabral 846, przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8 — 12 i 14-ej do 16-ej godz.; tel.: 1-4-9-3
REDAÇÃO (ten sam adres) przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-ej i pół do 11-ej i pół godziny.

Anúncios: Nas páginas de anúncios: cada centímetro quadrado — Cr\$ 1,50; sobre os anúncios semestrais, anuais e no texto — a tratar.

Prenumerata roczna w Brazylii (Argentynie i Urugwaju) Cr. 70,00. W innych krajach Cr. 100,00. —Cena egzemplarza w Kurytybie Cr. 1,50.

Pocztą Lotniczą kiosk gazetowy koło głównej poczty, av. São João
SÃO PAULO — Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal — Cr.2,00
PORTO ALEGRE — (P. Alfandega 38 i P. Abrigo Parobé, Loja, n.º. 3 —

WYDARZENIA Z TYGODNIA

która triumfuje wszędzie. Organizuje się prowizoryczny rząd, który opracowuje nową konstytucję. Portugalia żąda powrotu João VI.

W kwietniu w 1821 r. wraca D. João VI, w raz z całą rodziną do Portugalii, zastawiając w Brazylii księcia D. Pedro, jako tymczasowego Regenta.

(Dokończenie na stronie 3-iej)

"Wojna już się zaczęła"

OSWIADCZYŁ EKSPREMIER FRANCJI, PAUL REYNAUD

Bawiący w Brazylii, były premier Francji, Paul Reynaud, wygłosił w sali Szkoły Sztabu Głównego w Rio de Janeiro, konferencję w której między innymi, oświadczył: "Panowie, prawda jest, że wojna już się rozpoczęła".

Wśród słuchaczy znajdowało się wielu wybitnych wojskowych i polityków Brazylii jak: marszałek Mascarenhas de Moraes, generałowie: Góis Monteiro, Canrober Pereira da Costa, Juarez Távora, Mendes de Moraes i inni, a z polityków: deputowany Nereu Ramos, ambasador Leitão da Cunha, senator Ferreira de Souza, deputowany Hermes de Lima i inni. Mówca przeprowadził porównanie sytuacji politycznej z okresów lat 1871, 1914 i 1939. Podkreślił, że obrona Brazylii jest ściśle związana z obroną zachodniej a zwłaszcza północnej Afryki, oraz wskazał na wysiłki Europy, jakie podejmuje w obronie cywilizacji.

"Gdyby Rosjanie — mówił dalej Paul Reynaud — zodałł opanać potencjał wojenny Zagłębia Ruhry, Francja i Stany Zjednoczone przegrałyby wojnę".

"Izolacjonizm Stanów Zjednoczonych w obecnym konflikcie byłby błędem, lecz nie absurdem; natomiast absurdem byłby izolacjonizm Brazylii".

— PREMIER JAPONII, Yoshida, podpisał dekret rozwiązania parlamentu japońskiego i wyznaczył datę nowych wyborów, które mają się odbyć w dniu 1 października; będą to pierwsze wybory od czasu okupacji Japonii przez wojska amerykańskie.

— ERICH OLLENHAUER został wybrany na przywódcę niemieckiej partii socjalistycznej; ma on utrzymać nadal linię polityczną jaką wytyczył zmarły Kurt Schumacher.

— LOTNICTWO amerykańskie dokonało silnego nalotu na pozycje nieprzyjacielskie na Korei; punktem bombardowania stała się stolica czerwonej Korei, Pyong Yang; w ciągu 750 nalotów, samoloty spuściły ton tysiące bomb, które dokonały ogromnego zniszczenia obiektów wojskowych. Cywilna ludność została przed czasem ostrzeżona, a żeby opuścić miasto.

— STALIN zamianował przedstawicielem Rosji przy Organizacji Zjednoczonych Narodów, w miejsce ustępującego Jakuba Malika, Zorina; jest on znawcą spraw europejskich.

— MOSSADEGH odbył narady z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i Anglii w sprawie sporu o naftę; stanowisko premiera perskiego jest nieustąpiliwe; nawet apele prezydenta Trumana i premiera Churchilla nie zdołały skłonić Mossadegha do pewnych ustępstw w celu zlikwidowania sporu anglo-perskiego.

— W FORMOZIE wykryto silne rozgałęzioną sieć szpiegowską na rzecz Rosji i czerwonych Chin; dokonano tam wielu aresztowań; wśród oskarżonych o konspirację znajdują się dwóch członków głównego sztabu Chiang Kai-Sheka.

— ANGLIA posiada nowy typ bombardowca "Camberra" z popędem odrzutowym, którego średnia szybkość wynosi 974 km na godzinę.

— PREZYDENT Truman przepowiada, że demokratyczny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, Stevenson, wyjdzie zwycięsko w przyszłych wyborach.

NO MOMENTO DA MINHA PARTIDA, AO APRESENTAR AS MINHAS PALAVRAS DE DESPEDIDA E AGRADECIMENTOS AO NOBRE E LABORIOSO POVO E GOVERNO PARANAENSE, MANIFESTO IGUALMENTE O MEU PROFUNDO DESLUMBRAMENTO ANTE O GRANDIOSO PROGRESSO QUE AQUI CONSTATEI.

SEM DÚVIDA ALGUMA ESTA RESERVADO A ESTE MARAVILHOSO PEDAÇO DO SOLO BRASILEIRO, UM RADIANTE E FECUNDO PORVIR.

E ISTO, CORDIALMENTE ALMEJO AO POVO PARANAENSE.

—/— GENERAL KAZIMIERZ SOSNKOWSKI

Wpłynęło pismo od P. posta Dr. T. Skowronskiego, za którego pośrednictwem P. Generał K. Sosnkowski wyraża podziękowanie "Komitetowi Przyjęcia", Przewielbnemu Duchowi i tym wszystkim, którzy przyczynili się do tak serdecznego przyjęcia, jakiego Generał doznał w Kurytybie i w kolonii Afonso Pena, co było dowodem solidarności obozu wychodźstwa polskiego, starej i nowej emigracji, jakoteż podziękowanie z racji doznanej uprzejmości i gościnności ze strony brazylijskich władz stanowych.

Ta wspaniała i wszechstronna manifestacja, wokół osoby Generała jest dowodem siły polskiego obozu niepodległościowego w Paranie.

Z KURYTYBY I OKOLICY

— **GUBERNATOR** Parany, Dr Bento Munhoz da Rocha Neto, udał się do Rio de Janeiro; wygłosił on w Szkole Sztabu Wojskowego konferencję na temat: "Populações Marginais do Sul do Brasil".

— **W KURYTYBIE** bawił Dr Pedro Salles dos Santos, prezydent Krajowego Instytutu Piniarowego; podpisał on umowę, jaką rząd parański zawarł z Krajowym Instytutem Piniarowym w sprawie przemysłu piniarowego.

— **KURYTYBSKIE** pismo "O IDEAL" zamieściło obszerny wywiad z J. E. Ks. Biskupem Ignacym Krauzem o prześladowaniu religii i duchowości katolickiego w Chinach.

— **W KONGRESIE** Kawowym, jaki ma się odbyć w przyszłym roku w Kurytybie, weźmie udział stan São Paulo, jak to zapowiedział ostatnio gubernator Lucas Nogueira Garcez.

— **KRAJOWA** Komisja Dobrobytu Społecznego przeprowadzi w dniu 1 września b.r. badania w stu municypaliach, ażeby zebrać dane odnośnie do stopy życia osób pracujących w przemyśle i w bankach; w stanie Paraná badania będą przeprowadzane w dwóch municypaliach: w Ponta Grossa i Londrynie.

Z RIO I INNYCH STANÓW

— **MINISTER** Skarbu Brazylii, p. Horácio Lafer, bawiąc w Stanach Zjednoczonych, udzielił wywiadu amerykańskiej prasie; omawiając kwestię braku dewiz w Brazylii, minister Lafer wytłumaczył, iż kryzys ten powstał wskutek wzmożonego importu towarów w ostatnich miesiącach oraz z tego powodu, że za sprowadzaną pszenicę Brazylija musi płacić w dolarach; kryzys dewiz zagranicznych — oświadczył minister Lafer — jest przejściowy i odpowiednio zarządzenia co do importu towarów z zagranicy uregulują kwestię w bliskiej przyszłości.

— **W RECIFE** zmarł Gubernator stanu Pernambuco, Agamemnon Magalhães.

— **550 EMIGRANTÓW** z Włoch przybywa na pokładzie statku "Province" do Brazylii; będą oni zaangażowani do pracy na plantacjach kawowych w stanie São Paulo.

— **W SÃO PAULO**, w miejscowości Angatuba, przystąpiono do wiercenia pierwszego szybu naftowego; w tym celu Krajowa Rada Nafty nabyła sondę, przy pomocy której będzie można wybić szyb do głębokości 2.500 metrów o średnicy 40 cm. Pierwszy szyb naftowy w São Paulo znajduje się w dolinie rzeki Parany, o 13 km od miasta Angatuba, które jest siedzibą municypium i graniczy z municypiami: Itapetininga, Bofete, Itatinga, Paranapanema i Buri.

— **BOGATE** gniazda diamentów odkryto w łóżysku rzeki Araguaia powyżej miasta Aragarças w stanie Mato Grosso; jest to, jak twierdzą znawcy, najbogatsze z dotąd odkrytych w Brazylii złóż diamentów; około 30 nurków pracuje przy wydobywaniu diamentów; tygodniowe wydobywanie diamentów dochodzi przeciętnie do 9 milionów kruzajrów.

— **RAFINERIA** nafty w Mataripe w stanie Bahia została powiększona tak, że może dziennie wyprodukować około 5.000 tamborów gazoliny; kwota ta pokrywa zapotrzebowanie stanu Bahia i w części sąsiednich stanów; wkrótce nastąpi dalsze ulepszenia, które pozwolą na produkowanie dziennie 10.000 tamborów gazoliny.

— **PORUCZNIK** Luiz Felipe Albuquerque de Melo, który swymi machinacjami kupieckimi nabrał wiele firm na setki milionów kruzajrów, został z polecenia sądu osadzony w więzieniu.

— **ŻNIWA** pszenicy w municypium Cruz Alta w stanie Rio Grande do Sul zapowiadają się w tym roku bardzo pomyślnie; według obliczeń techników, zbiory dadzą około miliona worków pszenicy w samym municypium Cruz Alta.

PAN GENERAL KAZIMIERZ SOSNKOWSKI

(DOKOŃCZENIE ZE STRONY PIERWSZEJ)

Moene i obiektywne było przemówienie Pana Generała. Nawigując do swych przemówień w São Paulo i do przemówienia wygłoszonego przez Radio w czasie godziny polskiej w Kurytybie, Pan Generał przedstawił naszą obecną sytuację na tle aktualnych wydarzeń światowych i wyraził zadowolenie i uznanie dla postawy żywotności i patriotyzmu tutejszej Polskiej Kolonii.

Po Akademii, Pan Generał niezmiernie chętnie i serdecznie rozmawiał ze wszystkimi, interesował się życiem obecnym i przeszłością, wywoliwał w sercach i pamięci dni, w których duża część witających Go dzisiaj, miała na sobie mundury polskie. Uderzył Jego wnikliwość, znajomość ludzi oraz gruntowna znajomość najrozmaitszych zagadnień, dziedzin życia i tematów.

Nazajutrz po uroczystej Mszy św. celebrowanej przez księdza Jana Wróbla w kościele polskim, podniósł kazanie wygłosił ks. Walenty Nowacki z Dom Feliciano.

Po oficjalnym przyjęciu w Domu Wypoczynkowym Towarzystwa "Polonia" w Belém Novo, Pan Generał został poproszony o odsłonięcie tablicy pamiątkowej z napisami tych, których rękami i staraniem stanoła budowla. Wysłuchał następnie przemówień mówców zarówno brazylijskich jak i polskich, poczym odpowiedział w pięknych i serdecznych słowach.

Doceniając pozytywny stosunek do nas władz brazylijskich, nawoływał gorąco do połączenia w sobie w sposób uczciwy i szczerzy, uczuć przywiązania jednocześnie do pierwszej swej Ojczyzny Polski — i do drugiej przybranej — Brazylii. Oceniając obiektywnie trudne położenie obecnego naszego Kraju, dał Pan Generał wyraz swej niezachwianej wierze w to, że tak, jak nie zaginie dorobek chrześcijańskiej kultury świata, tak zaginać nie może odrębność narodu i państwa Polski. W wizji przyszłości widział Pan Generał wolną i wielką Polskę na należnym Jej wśród narodów i państw świata miejscu.

Burza oklasków odpowiedziała zarówno przemówieniu Pana Generała, jak gorącym, pełnym przyjaźni dla nas i serdecznym przemówieniom naszych szanownych gości, panów: Deputowanego Stanowego Zacharias de Azevedo, wypróbowanego przyjaciela rodaków oraz Sekretarza Spraw Wewnętrznych Pana Egidio Michaelson, którzy deklarowali wspólnotę ducha Brazylii z Polską, wspólnotę ideałów opartych na gruncie tradycji wolności i demokracji, etyki chrześcijańskiej i sprawiedliwości społecznej i którzy oświadczyli, iż świadomi są wysokiej wartości kolonii polskiej, jako zwartego muru antykomunistycznego.

Przewodniczący Komisji Przyjęcia pan inżynier Edmund Gardoliński w języku portugalskim, zaś Pan Jan Wójcik w języku polskim, witali zarówno władze brazylijskie jak i Dostojnego Gościa, zaś Pan Wójcik powiedział między innymi: "My rozumiemy, iż sprawa nasza jest w zawieszeniu. My rozumiemy — że czekamy. Chcemy wierzyć, że świat nie może pozwolić na taki stan rzeczy, w którym pewien procent ludzkości pozbawiony jest zasadniczych a najbardziej podstawowych i żywotnych elementów potrzebnych do życia — wolności i samostanowienia o sobie. Chcemy wierzyć, że świat Zachodni nie zechce à "la longue" sankcjonować stanu, w którym nie znano, nie wyrównano poczynionych krzywd. Chcemy wierzyć, że czas, gdy sprawa nasza i narodów cierpiących podobną do naszej dolę — zaktualizuje się ponownie, wypłyne na widownię, na forum historyczne. Nabierze wówczas kolorów i wyrazistości wiele spraw i nateraz w jakże innej postaci, w jakże innym blasku i z jakże wielką siłą zjawisz się ponownie, nasz drogi Gościu między nami, jeżeli nie Ty sam — to Twój głos daleki ale mocen dotrzeć do każdego zakątka globu ziemskiego, gdziekolwiek tylko biją polskie serca".

Obecni byli głęboko wzruszeni. Niejedni tam oczy zaszyły łzami, a

— **W BELÉM**, stan Pará, wykryto bogate złoża żył złota nad rzeką Xingú; na wieść o tym poszukiwacze złota ruszyli tłumnie do złotonośnych okolic, w nadziei szybkiego wzbogacenia się.

— **W RIO DE JANEIRO** wybuchł pożar w budynku, gdzie na 20 piętrze mieściła się nadawcza stacja Radia Eldorado oraz o piętro wyżej stacja Radia Relógio i wydawnictwo "Voz do Coração"; pożar wyrządził znaczne szkody.

wszystkie spojrzenia skierowane były na oblicze Pana Generała, techną prostotą, dobrocią i obejmującą zebranych wrokiem, który mówił o swej miłości do każdego Polaka, do całej tej wielkiej rodziny polskiej, spotkanej na dalekim zakątku ziemi brazylijskiej.

Wieczorem witały Pana Generała Unia Kulturalna w Brazylii i Kultura, inaugurując powitanie przemówieniem Sekretarza Unii Kulturalnej Pana Jana Raina. I tu stworzyła obecność Pana Generała atmosferę rodzinną i tu słowa Jego, choć twarde i pozbawione nierealnego romantyzmu — wlały w słuchaczy wiarę w sprawiedliwe zakończenie naszej sprawy, w zadośćuczynienie dla naszych braci-męczenników w Kraju i w możliwość powrotu naszego do wolnej Polski.

Piękne, pamiątkowe dary, złożone zostały Panu Generałowi przez Towarzystwo "Kultura", Panią Helenę Lesińską i Pana Tadeusza Kowalczyka.

Obecność Pana Generała na długo pozostanie w pamięci kolonii polskiej. Jego twarz i postawa tchnąca dostojnością, Jego oblicze i stosunek do każdego człowieka, bezpośredni i żołnierski, Jego

ISKIERKI

— **PIĘĆ MILIONÓW** trędowatych znajduje się na całym świecie — tak twierdzi statystyka sporządzona ostatnio przez techników Międzynarodowej Organizacji Zdrowia.

— **W BUENOS AIRES** zmarł generał Bertollo, szef policji Perona.

— **DWÓCH UCHODZCÓW**, jeden greg a drugi rumun, którzy poszukiwali ukrytych skarbów Hitlera, zostali aresztowani w Wiedniu w zonie sowieckiej.

— **DWULETNI** chłopczyk, bawiąc się na balkonie trzeciego piętra w Londynie przechylił się przez poręcz; nagle stracił równowagę i runął na dół; na szczęście, wpadł do worka z bielizną zawieszzonego na oknie drugiego piętra, który pod naporem urwał się; chłopczyk, na grubym posłaniu z bielizny, leciał dalej i wpadł na wózek dziecienny, w którym leżał jego młodszy braciszek w ogrodzie; silne uderzenie spowodowało wyrzucenie młodszego braciszka w powietrze a potem na trawnik, a starszy osiadł w wózku zdrowy i cało lecz z mocno odrapanym noskiem.

— **KOSZT** utrzymania — według statystyki przeprowadzonej przez Organizację Narodów Zjednoczonych w różnych krajach przedstawia się za okres od 1948 r. do dzisiaj następująco: w Argentynie podskoczyły koszty o 185%; w Anglii o 28%; we Francji o 43%; w Stanach Zjednoczonych o 10%; w Chile o 93%; w Brazylii o 25%; w Indiach o 48%; w Australii 71%; w Holandii o 19%; w Norwegii o 31%; Jeżeli chodzi o ceny samych artykułów żywnościowych podniosły się one następująco: Argentyna 198%; Japonia 50%; Kolumbia i Izrael 43%; Szwecja 38%; Belgia 2%; Stany Zjednoczone 10%; natomiast obniżyły się ceny w krajach: Panama o 2%; Liban o 6%; w Portugalii o 1%; w Jugosławii o 52%; największy wzrost utrzymania życia zanotowano w Paragwaju bo 306%.

— **HOLENDERSKA** kompania lotnicza wykryła, iż słońce przewożone samolotami zachowują się spokojnie, jeżeli na ich grzbiecie umieści się kure lub koguta.

TEKLE SZULC — zamieszkała w Paranie lub innym stanie przedtem w okolicy Kurytyby — poszukuje siostra WANDA KOZAK — z domu WALICKA — folwark Kłodziejski ziemia Wileńska — powiat Lida — obecny adres — 1130 Manhattan Av. — Brooklyn, N. Y. — U. S. A.

SAÚDE FÓRÇA
HÆMATOGEN
do D^o HOMMEL

LAB. REUNIDOS PARANÁ LDA.
Caixa Post. 795 — C. P. 16a

wiara w przyszłość i Jego miłość do wszystkiego co polskie będą nam bodźcem do przetrwania i zachowania w sobie polskości, bodźcem do pójścia ręką w rękę, wspólnie i razem do wytkniętego celu, jakim jest Polska.

Gdy Generał odlatywał do Rio, nam obecnym na lotnisku wydało się, iż odjeżdża najbliższy nam człowiek, a jednocześnie Kochany Wódz i przewodnik. Patrzyliśmy na oddalającą się sylwetkę tego wielkiego patrioty, gdy podchodził do samolotu i czuliśmy, iż zabiera on ze sobą część naszych serc. Ale czuliśmy zarazem, iż prawdą było to, co powiedział w jednym ze swych przemówień: "Odjeżdżając od was, drodzy moi, zostawiam tu częstą część mojego serca."

Dziękujemy Ci za to, Panie Generałe. Żegnając Cię raz jeszcze, dodamy, iż zostawisz po sobie nieklamana, dobrą pamięć, nowy powiew wiary w przyszłość, nowy zastrzyk miłości Ojczyzny i przypomnienie ciężkiej doli naszych braci pod jarmem czerwonej niewoli.

Czołem Panie Generale!...

JAN WÓJCİK

— **W URNIE** kryształowej, wartości 30.000 dolarów, zostaną umieszczone zwłoki zmarłej Ewy Peron, małżonki prezydenta Argentyny.

KRÓL HEAAKON — 80 LAT

Król norweski Haakon, najstarszy monarcha świata, obchodził ostatnio 80-tą rocznicę urodzin.

Król Haakon, jako książę Karol duński, wybrany został na tron norweski w 1905 roku, gdy rozwiązano unię między Norwegią i Szwecją.

Król Haakon, który cieszy się wielką popularnością w Kraju, otrzymał mnóstwo podarunków; m. in. srebrną zastawę stołową, obrazy, futro z polarnego niedźwiedzia i niezliczone wiązanki kwiatów. Po nabożeństwie król przejechał otwartym powozem przez Oslo, witany entuzjastycznie przez tłumy obywateli.

Z okazji urodzin przybyli do Oslo liczni przedstawiciele rodzin królewskich z Danii i Szwecji. Brytyjską rodzinę królewską reprezentował książę Edynburga oraz książę Kentu, którzy przybyli do Oslo z Helsinek.

UWAGA! RODACY! UWAGA!

Podajemy do wiadomości wszystkich naszych Rodaków zamieszkałych w Paranie oraz w stanach S. Paulo, Santa Catarina i Rio Grande do Sul, że z dniem 6-go września rozpocznie nadawanie swych słuchowisk "POLSKA GODZINA KULTURALNA, ODRODZENIE", na stacji radiowej P. R. B. 2. w Kurytybie, na długości fali, 1440 kilocycłów p. 3, — o godzinie 16-tej (4-ta popołudniu). — Słuchawiska te będą nadawane każdej soboty o tej samej godzinie i na tej samej fali. —

KOMITET.

TOW. ROLNICZE W AFONSO PENA

W NIEDZIELE 7-go WRZEŚNIA 1952 r.

Na zaproszenie Tow. Rol. w Afonso Pena, Grupa Teatralna złożona z młodzieży "GRÊMIO BEN. e RECR. UNIÃO" — przy Związku Polskim w Kurytybie, zaprezentuje w lokalu tegoż Towarzystwa Rolniczego:

"Wieczór Wesołej Komedii"

na którym odegrane będą następujące Komedie "Złodziej", "Czarno-Graniasta" i "Serce z Kamienia" — pod fachową reżyserią i z współudziałem artysty M. Ostrowskiego.

Początek przedstawienia o godz. 8-jej wieczorem; po przedstawieniu odbędzie się Zabawa Taneczna. Zaprasza się wszystkich rodaków okolicy Afonso Pena i Kurytyby, dziękując z góry za liczne przybycie.

GRÊMIO BEN. E RECR. "UNIÃO"

PRZY ZWIĄZKU POLSKIM

zaprasza członków Związku "União", oraz wszystkich sympatyków na Zabawę Taneczną, która odbędzie się dnia 6-go Września w sali Związku Polskim — przy Ulicy Carlos de Carvalho n.º 601.

Początek Zabawy o godz. 22-jej; do tańca przystąpić będzie "Jazz Record". Ci, którzy nie posiadają "Carteira Social" winni zawnazą postarać się o Zaproszenia u gospodarza Związku; panny muszą wykazać się kartą wstępu, którą nabywać można u Gospodarza.

Z góry dziękujemy za liczny udział w zabawie.

ZARZĄD

BOHDAN PAWŁOWICZ

MURMAŃSK - ARCHANGIELSK

(KARTKI Z PAMIĘTNIKA)

(3)

Ale zaraz się zreflektował, że mówi przecież do "burżuja" i wyrecytował jak nakrecona pozytywka:

— Widzicie "towariszcz", w naszym kraju naród biedny, nie ma pieniędzy, więc siedzi w domu. U nas w Z.S.R.R. każdy ma pieniądze "ile dusza zapagnie", więc "stoit piered ławkój i pokupajet" (więc stoł przed sklepem i kupuje).

Przyjrzałem się uważnie tym ludziom co mają "pieniędzy ile dusza zapagnie". Twarze wychudłe, szaro-ziemiste, oczy wpadnięte i ponure. Na plecach mężczyzn kaptany podarte i brudne, łatanie i odwieczne, na głowach kokiet chusteczki wyblakłe i postrzępione, na nogach szmaty lub łapcie parclane.

Naprzeciw samochodu stała kobieta może 60-letnia, zgarbiona i trzęsąca się w kiedyś kraciastej chustce. Do spódnicy jej tuliła się 5 cio, 6-cio letnia dziewczynka w lachmanach o jasnych, zmierzwionych włosach. Patrzyła na nas wielkimi, niebieskimi i wystraszonymi oczami.

Podszedłem do starej i wyciągnąłem paczkę z papierosami, które są majątkiem w Z.S.R.R. Stara spojrzała na mnie biednie, nie rozumiejąc.

— Wazmitie! — powiedziałem z możliwie najprzyjemniejszym uśmiechem — To dla was.

Zamrugała czerwonymi powiekami raz i drugi, odwróciła się, porwała dziewczynkę na ręce i, wyłamując się z ogonka, uciekała za róg starczym, niezgrabnym biegiem. Ręka z papierosem zawisała mi w powietrzu. Tłum stał milczący. Ludzie unikali naszego wzroku.

Wróciłem do samochodu.

— Co jej się stało? — zapytałem naiwnie szofera.

Milcząc, pokazał na czerwone wypustki na rękawie mego kolegi komandora W. — szefa mechanika okrętu.

— Co takiego? — dziwiłem się dalej.

— Nie bądź naiwny — burknął "Zet-De-O", poprawiając się na niewygodnym siedzeniu — czerwone wypustki na rękawach mundu-

rów noszą w Z.S.R.R. oficerowie politruki.

— Co to są "politruki"?

— Polityczni komisarze, przydzieleni do okrętów i baz. N.K.W.D.!

Gdyśmy byli niedaleko jedynopiętrowego budynku z szumnym napisem "Hotel Arktika" zawył syreny i wszyscy co żyje zaczęło kiusem uciekać! Niebawem błotniste i niebrukowane ulice Murmańska opustoszały, ustał nawet słaby ruch ciężarówek i wozów.

Nalot! Były w tym czasie ataki powietrzne rzeczą codzienną. Murmańsk wystawiony był na bombardowanie ciężkie i częste. Widziało się wiele zburzonych i spalonych budynków, wiele kraterów i dziur, zaspanych niedbale...

Na szczęście nasz samochód w tej chwili odmówił ostatecznie posuszenia przed samym hotelem "Arktika". Hotel ten, jedyny i wyłącznie w Murmańsku, należy oczywiście do "Inturista" (Nikommu poza rządem nie wolno zajmować się hotelarstwem) i wolno w nim mieszkać tylko cudzoziemcom i wyższym tygnitarzom sowieckim.

Obiad kosztował w maju i czerwcu 1942 r. ... 3 funty (trzy!!). Obiad był przytem podły i brudno podany. Na sali hałasowały tłumy malajczyków, hindusów i innych kolorowych marynarzy ze statków zatopionych w konwojach, ze statków brytyjskich i amerykańskich. Dla oficerów — cudzoziemców zarezerwowany osobny stół... Hotel cuchnął

silnie: Machorką, potem ludzkim i moczem.

Z hotelu "Arktika" pomazzerowaliśmy do "Morskiego Szpitala", gdzie leżeli nasi ranni. Ponure gma szysko, w którym przed wojną mieściła się szkoła, wznosiło się na wysokim, odosobnionym wzgórzu. Trzeba było pisać się kilka pięter po nawpół — zrujnowanych, pogniłych schodach drewnianych. Doszliśmy i serce biło mocno, gdy wreszcie wdrapaliśmy się po tej drabinie.

Kiedy zaś otworzyły się drzwi do sieni szpitala, uderzył nas, jak cios toporem, ten sam okropny smród, jak w hotelu "Arktika" z dodatkiem kłiwego odoru krwi i ropy... W hotelu dwóch agentów N.K.W.D. w szarych szynelach spojrzęło na nas i na nasze mundury ponuro i podejrziwie.

— Wy kuda?

— Jestem dowódcą polskiego kontrtorpedowca "Garland". Przeszedłem wraz z oficerem odwiedzić swoich rannych — objaśnił po polsku komandor E. Zacząłem tłumaczyć...

— Ja panimaju, Ja był w Polsce... — rzekł z szyderczym błyskiem w oczach jeden z agentów — bez rozrzeszenia politruka Góspitala nie lizia (bez pozwolenia komisarza politycznego szpitala nie wolno).

— A gdzie jest ten wasz "poliktruk"?

— W górodie (w mieście). — I znowu wrogi błysk w oczach. Do-

wódca zniecierpliwził się.

— Niech mi pan powie — rzeki do mnie — że poskarzę się do dowódcy bazy Murmańska admirałowi Gołowko, jeśli mnie zaraz nie wpuszczą. Agent potrząsnął głową, wzruszył ramionami i mruknął.

— Daje spraszivat' nie stoit! nawet pytat' nie warto).

W tej chwili za nim wszedł wysoki oficer sowieckiej marynarki z czerwona wypustką na rękawie. Spojrzęło na nas przelotnie i zapytało krótko agentów.

— Czewo żałajut?

Agent zareportował półgłosem. "Poliktruk" kiwnęła głową i rzeki:

— Niczewo! Pustitnie!

... Aby się dostać do rannych musieliśmy przejść przez kancelarię, gdzie spisano dokładnie personalia i kazano ubrać się w szare brudne, kiedyś białe fartuchy, o wiele brudniejsze niż nasze wyjściowe mundury.

(C.d.n.)

Adwokat

DR. LUCJAN KASPRZAK

— MÓWI SIĘ PO POLSKU —

Biuro przy ulicy 15 de novembro,

548, piętro I, telefon 592.

Przeprowadza, sprawy natural-

zacji, robotnicze, inventarze, pro-

cesy cywilne, kryminalne i mat-

wia nabycie książek na policji dla

cudzoziemców.

POKŁOSIE

Z POBYTU W AFONSO PENA
GENERAŁA KAZIMIERZA SOSNKOWSKIEGO

Kolonie naszą spotkał nielada zaszczyt, bo oto mogła gościć wybitnego Rodaka, jakim jest generał Kazimierz Sosnkowski. Dostojnego Gościa powitaliśmy w domu Towarzystwa, gdzie ogniskuje się kulturalne życie naszej kolonii. Nasza kolonialna orkiestra odegrała hymny: brazylijski i polski, poczem zwyczajem naszych Ojców powitaliśmy dostojnego Gościa, chlebem i solą; młodzi ofiarowali Panu Generalowi bukiet kwiatów; wystąpiła również orkiestra z kolonii Murici, wykonując nasze stare, kochane melodie.

Po wspólnym obiedzie, dzieci wygłosiły kilka deklamacji, poczem p. gen. dokonał odsłonięcia w sali Tow. portretu s. p. Władysława Hołowacza, który zginął jako ochotnik na polu walki, za wolność Ojczyzny; przy tej okazji Pan General wygłosił przemówienie, w którym, między innymi, rzekł: Życie w zgodzie, miłujące zwyczajnie Ojców waszych, pomagające w miarę możliwości "Matce-Ojczyźnie". Następnie P. General zwiędził kilka gospodarstw, interesując się sprawami rolniczymi.

Tego samego wieczoru, na wspólnej akademii w sali kurytybskiego Związku, między innymi, witał Pana Generala również przedstawiciel kolonistów i rolników parańskich p. J. Ginalski; oto słowa, jakimi witał dostojnego Gościa:

Kochany Panie Generale!

Mam zaszczyt witać Pana Generala na dzisiejszej akademii w imieniu polskich rolników Parany; racz przyjąć zatem Panie Generale, hold i serce dla Polski, którą nam tutaj na Ziemi Brazylijskiej reprezentujesz.

Witając szczerym sercem, racz Panie Generale, przyjąć zapewnienie, że my polscy rolnicy, pracujący wieńcem kolonii wokół Kurytyby i hen daleko w koloniach między lasami, pielęgnujemy wartości moralne Ojców naszych — modlimy się gorąco, by Bóg Wszechmogący udzielił Ci siły w celu oswobodzenia Ojczyzny, której nieszczęście, my tutaj w Brazylii, w pełni odczuwamy.

My, ze swej strony, pracując na ziemi św. Krzyża jako rolnicy, staramy się swą ciężką w pocie czoła, ale uczciwą pracą, odwdziżyć się Gospodarzom, że nas chętnie przyjęli, by Ojczyźnie naszej przynieść zaszczyt.

Szczęciemy się bowiem, że rekoma naszymi, a duchem Ojców naszych, lasy i bory zamieniły się w falujące łany zbóż, a suche stepy pokryły się zagrodami rolnymi.

Prosimy Pana Boga, by nasze dzieci zachowały umiłowanie ojcowizny, a wówczas będziemy mieć nadzieję, że spełnimy z czystym sumieniem nasze obowiązki tak względem Polski jak i Brazylii.

ISKIERKI

Pokaz koszykówki przed Papieżem

Grupa Murzynów amerykańskich, zawodowych graczy w koszykówkę, zademonstrowała Papieżowi w jego rezydencji letniej Castel Gandolfo, pokaz tej gry.

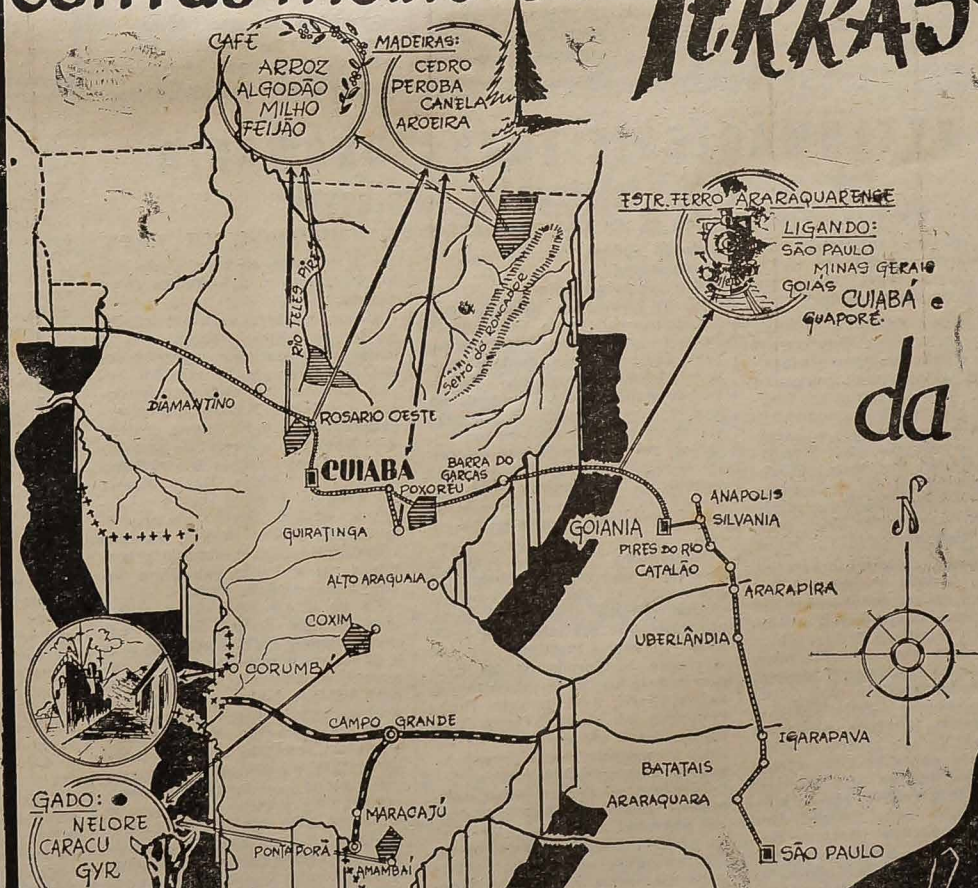
Murzyni przyjęci zostali przez Papieża na audiencji i wręczyli Ojcu Świętemu nową piłkę z podpisami graczy. Papież oświadczył, że słyszał dużo o grze w koszykówkę, ale nigdy tej gry nie oglądał. Pięciu graczy oświadczyło, że chętnie pokażą Papieżowi grę.

Papież usiadł na fotelu pośrodku sali audiencyjnej i z uśmiechem przyglądał się jak Murzyni popisali się grą, pokazując rozmaite chwytaki piłki, jak np. obracanie jej na końcu palca i przerzucanie między nogami.

Po 5 minutach Papież oświadczył: "Ci młodzi ludzie rzeczywiście są bardzo zręczni".

Murzyni opowiadali, że byli bardzo wzruszeni uprzejmością Papieża, ale równocześnie zdenerwowani.

Abrem-se novos horizontes
no coração do Brasil!
com as melhores
TERRAS



Imobiliária Matogrossense!

Rua José Loureiro, 488

Telefone, 2.876

Caixa Postal, 1.463

CURITIBA - PARANÁ

FIRMA IMOBILIARIA MATOGROSSENSE jest zarejestrowaną w Cuiabá, stolicy stanu Mato Grosso pod num. 2.951 i zaarchiwowana w "Junta Comercial do Paraná" pod num. 26.729. Korzystajcie ze wspaniałej okazji, jaką nastęrcza "IMOBILIARIA MATOGROSSENSE" dla zwalorizowania swego kapitału, nabywając na dogodnych warunkach spłaty, oraz ciesząc się gwarancją prawa, najlepszymi ziem w Brazylii, położonych w miejscowościach: Amambai, Dourados, Rio Brilhante, Coxim, Rondonópolis, Barra do Garças Cuiabá, Aripuaná, Rosário do Oeste i wielu innych — do uprawy kawy - ryżu - fizonu - kukurudzy i ziemniaków. Nasi agenci są należycie upoważnieni.

BIURO ADWOKACKIE

DR BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI
DR ZACARIAS EMILIANO SELEME
DR EDWARD ZELAK

Zajmują: — Sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i nacjonalizacje, oraz przeprowadzają inwentarze.
PRAÇA ZACARIAS, 30, piętro III, sala 303 (Edifício João Alfredo)
Telefon: 2174, CURITIBA

— ESCRITÓRIO TÉCNICO —

J. FICIŃSKI - Inżynier

ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO. — Poza Kurytybą przyjmuje projekty oraz budowę kościołów, kolegiów i większych budynków.
BIURO: RUA MARECHAL FLORIANO, N° 50
TELEFON 350 — KURYTYBA — PARANÁ

**Uwaga Rolnicy!
"PERENOX"**

Marka, która budzi zaufanie chroni ziemniaki i pomidory przed zarazą; wystarczy rozczynić go z wodą.

"DETEPÓ" - 5

IMUNIZUJE WSZELKIE ZBOŻE.

Posiadamy nadto inne środki. — Udzielamy porad!

Przedstawicielem na Parane jest:

GUERRA REGO & CIA. LTDA.

RUA COMENDADOR ARAUJO, 535

CAIXA POSTAL, 152 — CURITIBA — PARANÁ

CASA DE SAÚDE

SÃO FRANCISCO

Klinika prywatna — DR. JORGE MEYER FILHO
RUA SÃO FRANCISCO N° 147 — CURITIBA — Telefon 1043
Operacje, choroby kobiece, porody, sztuczny pneumaty X na płuca.
APARAT ROENTGENA — DIATERMIA. —
Raies ULTRA-VIOLETA, ZYSTOSKOPIA.
Przyjmuje od godziny 2-5. — W sobotę od godziny 11 do 1.

SZKŁO DO OKIEN, LUSTRA, RZĘBY,

DRZEW, NACZYNIA PORCELANOWE,

OBRAZY, WYROBY ARTYSTYCZNE Z

KRYSTAŁY, DEWOCJONALIA,

RZĘBY, ŻELASTWO.

VIDRAÇARIA VITRAUX

ZALOŻONA W 1903 R.

REINALDO V. D. OSTEN e CIA. LTDA.

Rua Marechal Deodoro, 254 — Telefon 1335 — Caixa Postal 149

Telegr.: "VITRAUX" — CURITIBA — PARANÁ — BRASIL

Politura "Bisetagem" Wstawia się szyby róż-

"Opacação" i Szlifowanie szkła * nej jakości i roz-

miaru



MARCA REGISTRADA

BENJAMIN ZILLI & CIA. LTDA.

ZALOŻONA 1910 R.

— IMPORTOWCY —

SKLEP SPOŻYWCZY I ŻELASTWO;

SPRZEDAŻ HURTOWNA

Jedyni agenci TODDY DO BRASIL S.A.

Sociedade Mutua de Seguros Gerais

"A UNIVERSAL" e "MUNDIAL"

Companhia Nacional de Seguros Gerais

PRAÇA CORONEL ENÉAS N°143

CURITIBA — Caixa Postal 102 — PARANÁ

A MODESTA

RUA JOSÉ BONIFÁCIO, 122

Wielki wybór w butach, trzewikach, w materiałach łokciowych po cenach bardzo niskich w składzie

JANA GŁODZIŃSKIEGO

(od znanego waszego, który był w "Casa do Povo")

Bawelna, sztuka 10-cio metrowa za Cr\$ 44,00
"Chita Popular" za Cr\$ 3,90 metr — "Limon" za Cr\$ 5,90 metr
"Riscado" za Cr\$ 3,90 metr — Cretony za Cr\$ 19,50 metr
Nakrycia od Cr\$ 29,00

TAKIE CENY TYLKO W SŁYNNYCH

"CASAS PERNAMBUCANAS"

GDZIE WSZYSTCI KUPUJĄ

PRAÇA TIRADENTES, 562, Tel. 776 i Av. Rep. Argentina, 4095

OTICA CURITIBA

Sumiennie wykonuje się recepty okulistów
Jedyna specyfikowana
IRMAOS BARBOSA LTDA.
CURITIBA
Rua Monsenhor Celso, 31 (Matriz)
Praça Zacarias, 92 (Filial)
PONTA GROSSA
Rua 15 de Novembro, 499 (Filial)

Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kiszek, wątroby, bólu kolek, ślepej kiszk, raka, wrzodów na nogach.

— Przyjmuje od 3-iej do 5-iej —
DR MENDES DE ARAUJO
AVENIDA JOAO PESSOA, 68

DR CARLOS HELLER

Klinika chirurgiczna dla wszystkich. Leczy żylaki na nogach i rany bez operacji.

Kons.: Av João Pessoa, 68.
Przyjmuje od 11-iej do 12 i od 3-iej do 5-iej. Telefon 4527.

Rezydencja: Com. Araujo, 970
KURYTYBA — Telefon 424

DR. HYGINO A. TEMPSKI
ADWOKAT: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Handlowe. Metryki, dokumenty, pełnomocnictwa. — Ustawodawstwo Pracy. — Godziny przyjęć, od 9 do 11 i od 3 do 6.
PONTA GROSSA — PARANÁ

Anna Przybycień

AKUSZERKA DYPLOMOWANA na Parańskim Uniwersytecie Medycznym
Rezydencja:

Rua Engenheiro Rebouças, 690
Wyjeżdża na zawołanie.

DR STANISŁAW BEMBEN
LEKARZ — Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.

Konsultorium: Praça Tiradentes, 530 (altos da Farmácia Stelfeld), od 10-12 i od 3-6 godz.

Rezydencja: R. Julia da Costa, 368
CURITIBA — Tel. 4-3-7-6

DR. CLEMENTE PROCOPIAK

LEKARZ — Klinika dla dzieci Choroby kobiece, Porody
Klinika Medyczna

Ondas curtas i ultra-curtas, raies ultra-violeta com queimador de cádmio. — Raies infra vermelhos. Ondas Ultrasonoras

Kons. Ed. João Alfredo 80, 3-cie piętro - Telef. 4679. Residência Rua Cel. Dulcídio 881 — CURITIBA

WINCENTY FLENK

Godziny przyjęć: od 8-11 i od 2-6.

RUA SALDANHA MARINHO, 593

CURITIBA

Chirurg - Dentysta

CASA CRUZEIRO

SIELSKI, SBALQUEIRO & CIA.

Praça Coronel Enéas, 152

Żelastwo, naczynia kuchenne, szkło, farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. — CENY NISKIE.

Radios Philips

REVENDEDORES AUTORIZADOS

Casa Tarobá

STIER & STIER

Avenida João Pessoa, 111 - 115

CURITIBA — PARANÁ

MÓVEIS

CASA DE MÓVEIS LARANJEIRAS

LOJA: PRAÇA TIRADENTES, 91

Telefone 4050

Fábrica de Móveis:

RUA MATEUS LEME N. 832

Fábrica de Espelhos:

Mateus Leme 832 — fundos

Filiais:

PRAÇA CORONEL ENÉAS, 24

Rua São Francisco, 320

CURITIBA — PARANÁ

DR. E. TEMPSKI - Lekarz

PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE

Przyjmuje od godz. 8-iej do 12-iej i od 4-iej do 6-iej

KONSULTORIUM: FARMACIA GUAIRA,

RUA MARECHAL FLORIANO, 742 — TELEFON 675

Rezydencja: Ulica 7 de Setembro, 3230 — Telefon 677

**CASA DE SAÚDE
Dr. Moysés Paciornik**

ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC I OPERACJI

KOMPLETNE URZĄDZENIE DLA PORÓD I OPERACJI

Rua Lourenço Pinto, 83 — Fone 444 — CURITIBA

ZBIÓR KUKURUDZY

Z NAWOZAMI

BEZ NAWOZÓW

FÁBRICA DE ADUBOS PARANÁ

ALBANO BOUTIN & CIA. LTDA.
AVENIDA CAPANEMA, 155 — 191 — CURITIBA

Telefone, 226 — Caixa Postal, 332

Kompletny wybór w nawozach mieszanych zwykłych. Dostawca Saletry z Chile — najlepszego nawozu azotowego.

MINERVA DROGARIAS E FARMACIAS

Matriz: CURITIBA, Praça Tiradentes, 554 — Telefon: 220-1220-2220.

Filiais: Farmácias — "PRINCIPAL", BRASIL, MINERVA 15,

SUISSA e POPULAR w Kurytybie.

NAJWIĘKSZA FIRMA APTEKARSKO — FARMACEUTYCZNA

— NA CAŁY STAN PARANÁ —

Posiada filie dla sprzedaży hurtowej i detalicznej we wszystkich węzłowych miastach Stanu: Kurytybie, Ponta Grossie, Jacarésinho, Londrina, Paranaguá, União da Vitória, Antonina i Maringá.

— Przyjmuje zamówienia za zaliczką Reembolso Postal. —

CASA PARIS - Okazja

FÁBRICA DE ROUPAS FEITAS

Wybór ubrań, płaszczy, koszul, swetrów, artykułów męskich, damskich i dla dzieci. Ceny najniższe w Kurytybie ze zniżką 25 proc. Płaszcze damskie amerykańskie po 220,00 — PRAÇA TIRADENTES 306, RÓG ULICY CRUZ MACHADO.

MOVEIS CIMO

Z każdym dniem powiększa się i udoskonala

Urządzenia, biór, salonów, sypialni. Konfekcja firanek.

Skład: RUA BARÃO DO RIO BRANCO, 158 - Telefon, 823 - CURITIBA

— Materiały Łokciowe —

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA

JOHNSON & Cia.

Praça Generoso Marques, 26

CAIXA POSTAL 286 — Adres Telegr.: EDEMUNDO

TELEFON 2-6-2-7 — CURITIBA

MÓWI SIĘ PO POLSKU

CASA dos PINTORES

PRAÇA ZACARIAS, 12; — FONE 2694.

CAIXA POSTAL 347

WERNECK & Cia Ltda.
Mówi się po polsku

FABRICA de TINTAS, ESMALTES e VERNIZES

« ROCHEDO »

